



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 213

Częstochowa, środa 11 września 1946 r.

Rok II.

NIE DAMY ZIEMI...

(p) Natychmiastowa i bezpośrednia reakcja społeczeństwa polskiego na przemówienie amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Jamesa Byrnasa była ideą przez kraj cały fala oburzenia. Fala oburzenia nie tylko przeciwko twierdzeniu o „tymczasowym administrowaniu” przez nas Ziemi Zachodnich, ale również przeciwko zbyt krótkiej pamięci Anglosasów, jeżeli chodzi o wartości moralne narodu niemieckiego.

Prawa nasze do Ziemi Odzyskanych są tak jasne i niewątpliwe, że naród nasz w ogóle dziś nie może wyobrazić sobie Polski bez Szczecina, Ślubie, Jeleniej Góry i Kłodzka. „Wielka Trójka” nie mogła, rzecz jasna, w Poczdamie powziąć ostatecznej decyzji w odniesieniu do definitywnego ustalenia granic, bo to jest zadaniem konferencji pokojowej, ale uchwała, że „trzy rządy (t. j. rządy ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej) uznają, że należy przedsięwziąć przesiedlenie do Niemiec ludności niemieckiej lub jej elementów pozostałych w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech” nie jest niczym innym, jak wyraża i jednoznaczna zgoda na zwrot Polsce ziem piastowskich, jakie w przebiegu dziejów zostały jej zabrane przez najbardziej uparte go agrosora, który od wieków ma wypisane na swoich sztandarach hasło „Drang nach Osten”.

Ziemie Zachodnie po Odrę i Nisę Łużycką zdobyte zostały przez żołnierza polskiego i jego sojusznika żołnierza radzieckiego, a załudnione i zagospodarowane przez Polaków, i nie przypominają dzisiaj w niczym, że przez setki lat pozostawały w grabieżczym władaniu Niemców.

Jeżeli dzisiaj Byrnes całym tonem swego przemówienia stara się skaptować sobie Niemców i zdobyć ich dla swego obozu, to nie jest to nic innego, jak pewien fragment rozgrywk dyplomatycznych, której ostateczny cel jest dla nas zupełnie jasny. Podobna sytuacja zaistniała i po pierwszej wojnie światowej, gdy wówczas angielski minister spraw zagranicznych Lloyd George był w Wersalu najgorliwszym orędownikiem sprawy niemieckiej przeciwko żywotnym interesom nie tylko Francji, ale i całej Europy.

Dzisiaj sytuacja znowu się powtarza. — Tylko, że w miejsce najsilniejszego państwa w Europie, jakim była w 1918 roku Francja, przyszedł Związek Radziecki, przeciwko któremu Anglosasi znowu chcą wygrać Niemców. Koalicja anglosaska dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że wojac wygrał ZSRR, zdaje sobie sprawę, że ZSRR jest najsilniejszym państwem na kontynencie, logicznym więc wnioskiem w oczach dyplomacji anglosaskiej jest stworzenie przeciwwagi wobec Związku Radzieckiego, ergo: należy uczynić wszystko, co możliwe, żeby Niemcy nie były za słabe, by Niemców wzmoćnić.

Dlatego to zdaniem Anglików i Amerykanów należy zredukować do minimum okres okupacji Niemiec. Dlatego to wysuwają się argumenty o wysokich kosztach okupacji, wynoszących 80.000.000 funtów rocznie, zapominając jednocześnie, że wojna z Niemcami jest impetraz znacznie kosztowniej niż tylko, jeżeli idzie o pieniądze. Owe 80 milionów funtów to w rzeczywistości kropla w morzu w porównaniu z tym, co pochłonęła wojna, jeżeli pozwolą się na ponowny wzrost potęgi Niemiec, je-

żeli zbyt szybko zapomni się o milionach niewinnie pomordowanych ofiar, których krew na wieki obciąża sumienie narodu niemieckiego. Nie wolno na pieniądze obliczać kosztów okupacji w czasach, gdy światu grozi ustawicznie niebezpieczeństwo ze strony tego najbardziej zwyrodniałego z narodów. Cała praktyka Anglosasów w ich strefach okupacyjnych jest jednym niestannym pasmem kompromisów i dowodem całkowitej nieznajomości przeciwnika. Przeprowadzana od blisko dwóch lat t. zw. denazyfikacja objęła tylko wybitne osobistości ruchu hitlerowskiego, a tych niby „szarych” hitlerowców pozostawia niekniętych, zapominając bardzo szybko, że Hitler doszedł do władzy dzięki 15 milionom głosów swoich zwolenników. Jeżeli dzisiaj za wrogów ludzkości Anglosasi uważają tylko góry partii hitlerowskiej, to zapominają, że cała ta partia jest emanacją narodu niemieckiego, więcej, jest narodem samym. Ale w tym postępowaniu władz

okupacyjnych angielskich i amerykańskich jest jednak metoda. Z narodu morderców najłatwiej jest przeciw uczynić żandarma Europy, który mógłby zawsze być na ewentualne usługi swoich mocodawców. Naród niemiecki, któremu tak szybko i skwapliwie przebaczył pan Byrnes może stać się narzędziem szantażu w rękach dyplomacji bloku zachodniego. Ale co będzie, gdy bestia znowu się zerwie z łańcuchów? Czy i wówczas dyplomacja angloamerykańska potrafi zapobiec nowemu kataklizmowi?

Mowa Byrnasa wygłoszona w Stuttgarcie nie jest skierowana tylko przeciwko nam. Jest to mowa skierowana przeciwko całej Europie. Bo twierdzenie o tymczasowym administrowaniu przez nas na Ziemiach Zachodnich to wydanie placet na regenerację potęgi niemieckiej. Przyznawanie Francji praw tylko do Zagłębia Saary, — to rzecz bardzo piękna, ale pozostawienie w granicach Niemiec kuzni ich imperializmu, jakimi są Nadrenia i Zagłębie Ruhry,

to już wręcz wroga działalność wobec Europy, to zagrożenie bezpieczeństwa naszego kontynentu niemiejsze, niż podawanie w wątpliwość trwałości posiadania przez nas Zachodu. A Niemcy to urodzeni imperialiści, to urodzeni zabójcy. Dlatego przez cały ich kraj przeszła po mowie Byrnasa taka fala radości.

Jakie jednak przed nami stoja konkretne wnioski? Z postanowień, powziętych w Poczdamie nie ustąpimy ani na krok. Poczdam był trzecim spojrzeniem na permanentne niebezpieczeństwo niemieckie. — W Poczdamie reprezentowany był Związek Radziecki, który jest naszym największym, uczciwym sojusznikiem. Tym bardziej więc możemy być pewni, że siła Związku Radzieckiego i przelana przez nas krew nie dopuszczą nigdy do jakiegokolwiek rewizji raz powziętych postanowień, które dziś chcieliby podważyć opiekunowie hitlerowskiego narodu. Bo silna Polska, to sparażowanie Niemiec, — to pokój w Europie.

Zgromadzenie ONZ odbędzie się 23.X.

PARYŻ (PAP). — Pod przewodnictwem ministra Molotowa odbyło się posiedzenie rady ministrów spraw zagranicznych, na którym uchwalono zaliczyć odroczenie zwłania zgromadzenia ogólnego ONZ do 23 października b. r. Na posiedzeniu obecni byli przez ministra Molotowa, który przewodniczył, minister Byrnes i Bidault, minister spraw zagranicznych Chin dr. Wang, przedstawiciel Wielkiej Brytanii Alexander, oraz przewodniczący zgromadzenia ogólnego ONZ Spaak. Po 4-godzinnej dyskusji postanowiono, że minister Spaak połączy się telefonicznie z sekretarzem generalnym ONZ Trygve Lie i poinformuje go o istotnym rezultacie zebrania. Rządy Zw. Radzieckiego, Francji i Chin są zdania, że jest rzeczą trudną, aby w tym samym czasie odbywały się zgromadzenie generale w Nowym Jorku i konferencja w Paryżu. Rządy tych państw zwracały się do sekretarza generalnego z prośbą o uzgodnienie z innymi członkami organizacji, czy uważa

ją za możliwe odroczenie zgromadzenia ogólnego ONZ do 23 października. Minister Byrnes oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych nie przyłącza się do tego wniosku, ale nie będzie mu się sprzeciwiał, jeżeli oświadczy się za nim większość członków ONZ. Delegat Wielkiej Brytanii Alexander wyraził tymczasową zgodę, ale oświadczył, że ostateczną odpowiedź komunikuje po porozumieniu się z ministrem Bevinem. Alexander oświadczył, że rząd Wielkiej Brytanii zgodzi się na odroczenie jeżeli nie połączą go za sobą zwłoki w rozpatrywaniu sprawy Niemiec. Delegat brytyjski usiłował uzyskać zapewnienie, że sprawa Austrii również będzie rozpatrywana, ale ponieważ minister Molotov nie wyraził swej zgody, ostatecznej decyzji w tej sprawie nie powzięto.

Rada ministrów spraw zagranicznych zbierze się ponownie w listopadzie w Nowym Jorku dla ostatecznego zatwierdzenia 5-ciu traktatów pokojowych z byłymi sate-

litami osi, opracowywanych obecnie przez konferencję paryską. W listopadzie rada ministrów zajmie się sprawą traktatu pokojowego z Niemcami.

KŁOPOTY SEKRETARIATU ONZ

NOWY JORK (PAP). — Wniosek odroczenia generalnego zgromadzenia postawił w kłopotliwej sytuacji sekretariat ONZ, który licząc się z terminem wrześniowym poczynił odpowiednie przygotowania włączając do szeregowania 7000 pokojów w hotelach New York City.

DAŻENIA DO PRZYSZESZENIA KONFERENCJI PARYSKIEJ

PARYŻ (PAP). — W kołach politycznych notowane są oznaki świadczącej o dążeniu do przyspieszenia konferencji paryskiej. Po ostatecznej decyzji Wielkiej Piątki, zalecającej odłożenie generalnego zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 23 września na 23 października, w jednej z komisji przewodniczący przedsięwziął wszelkie możliwe kroki w celu zmniejszenia ilości mów. Jednocześnie sekretariat wystosował do delegatów apel, aby pisemne tłumaczenia długich oświadczeń były doręczane z góry, celem uniknięcia natych tłumaczeń. W wyniku ostatniego posiedzenia Wielkiej Piątki konferencja paryska ma kontynuować obrady bez żadnych przerw co najmniej do połowy października, by mogła ona użyć całej energii w celu zakończenia prac nad 5 traktatami pokojowymi do tego terminu. Można obecnie przypuszczać, że wielkie mocarstwa za pośrednictwem sekretariatu użyją całego swego wpływu na poszczególne komisje, by starły się one zakończyć swe prace dla umożliwienia obrad generalnego zgromadzenia ogólnego w dniu 23 października. Nie jest rzeczą pewną, czy Wielka Czwórka będzie w celach informacyjnych odbywała posiedzenia w Paryżu, w celu uzgodnienia swych poglądów nad sprawą 5 traktatów pokojowych. Jeżeli jednak 4 ministrowie zechcą, by ostateczne teki traktatów pokojowych były gotowe na listopadową sesję, rada ministrów spraw zagranicznych musi w dalszym ciągu spotykać się co najmniej przez cały okres trwania obrad konferencji paryskiej.

Dalsze protesty po mowie Byrnasa

WARSZAWA (PAP). — Fala protestów w całym kraju w odpowiedzi na mowę ministra Byrnasa wzrasta na sile. Wszędz napływają wiadomości o masowych zgromadzeniach, na których zapadają odpowiednie rezolucje.

W Bydgoszczy na Starym Rynku w obecności kilkudziesięcym tłumy poszczególni mówcy złożyli protest przeciw wystąpieniu amerykańskiego ministra. Wśród owych krzyków zebranych mówcy wzywały do zjednoczenia się wszystkich arodów słowiańskich, aby nie dopuścić do odnowy imperializmu niemieckiego. Zebrani apelują do wszystkich ludzi dobrej woli na świecie, by przeciwstawili się polityce przywrócenia Niemcom możliwości zakłócenia z takim trydem zdobytego pokoju.

W Białymstoku robotnicy i pracownicy przybyli ze sztafardami na główny plac miasta, aby po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych i związków zawodowych przyjąć rezolucje. Zapewniania w niej Rząd i całe społeczeństwo, że ze wszystkich sił walczyć będą przeciwko zakusom imperialistycznym na ustrój społeczny, suwerenności i granice Demokratycznej Polski Ludowej.

W stołecy odbył się wczoraj wiec wszystkich pracowników Biura Odbudowy Stolicy (BOS) i Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, na którym powzięto rezolucję protestującą przeciwko przemówieniu ministra Byrnasa. Mówcy stwierdzili, że w walce o pokój i nasze granice zachodnie panuje w całym narodzie jednomyślność i zdecydowana wola walki na śmierć i życie.

W szeregach wielkich fabryk i zakładów przemysłowych miasta Krakowa kilkanaście tysięcy mieszkańców tego miasta stwierdziło, że stanowisko całego narodu polskiego w sprawie nienaruszalności zachodniej granicy Polski jest jednolite. Robotnicy i pracownicy krakowscy żądają od Rządu Jedności Narodowej zacięcia sojuszu z narodami słowiańskimi przede wszystkim zaś ze Związkiem Radzieckim. Przyskakują ponadto wzmocnić swe dotychczasowe walki w kierunku zwalczania

nia wydajności pracy oraz w kierunku zagospodarowania ziem zachodnich.

Żołnierze i oficerowie garnizonu krakowskiego na zebraniu powzięli rezolucję, w której głosz, że żołnierze polski będą stać twardo na straży granic Rzeczypospolitej Polskiej, jednocząc się z całym narodem wokół Rządu Jedności Narodowej i Jego polityki ścisłego sojuszu z bratnim narodem radzieckim.

Analogiczne wiece odbyły się na Śląsku i w Olsztynie.

POWRÓT BYRNESA DO PARYŻA

PARYŻ (PAP). — Minister spraw zagranicznych Byrnes powrócił w niedzielę wieczorem z Niemiec do Paryża w towarzystwie żony i swych doradców senatorów Vandenberg i Toma Comally. Natychmiast po przybyciu do Paryża minister wziął udział w obradach rady ministrów spraw zagranicznych. Podczas swego pobytu w Niemczech minister Byrnes wiedział w niedzielę wystawie niemieckiego przemysłu i eksportu w Monachium.

Konferencja w sprawie Palestyny

JEROZOLIMA (PAP). — Dobrze poinformowane koła arabskie w Jeruzolimie wyraziły w niedzielę wieczór przekonanie, że Arabowie palestyńscy mogą jeszcze wystać w charakterze obserwatorów delegacji na rozmowy w sprawie Palestyny, które mają się rozpocząć w Londynie we wtorek. W niedzielę w Transjordanii, Hedszase i Syrii czyniono ostateczne wysiłki w celu wypłynięcia na wysoki komitet Arabów palestyńskich, by ponownie rozwinąć swą decyzję niebraunia udziału w konferencji.

LONDYN (SAP). — Wywoki brytyjskiej Komisji Palestyny, gen. Cunningham, zaprosił wybitne osobistości ze świata żydowskiego, które nie są członkami Agencji Żydowskiej, do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej, która rozpocznie się w

Upřednio minister kolonii zwrócił się pisemnie do Agencji Żydowskiej, podając, że skoro nie wypowiedziała się dotychczas czy weźmie udział w konferencji, postanowił zaprosić na konferencję przedstawicieli Żydów spoza Agencji.

Krach na giełdzie w New-Yorku

NOWY JORK, (Col) 8. 9. Strajk marynarzy statków handlowych i robotników portowych, który rozpoczął się przed dwoma dniami w Stnach Zjednoczonych osiągnął już rozmiary nie notowane dotychczas w historii strajków amerykańskich. Do strajku przystąpiło ok. 500.000 marynarzy

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym miał miejsce w Nowym Jorku największy krach giełdowy od 1929 roku. Ceny akcji spadły nagle od 1 do 10 dolarów za sztukę. Ogólne straty wynoszą ponad 2 miliardy dolarów.

Według panujących tam przekonani krach na giełdzie jest wynikiem strajku marynarzy. Jeżeli rząd będzie próbował strajk ten zalać, to jest to niebezpieczeństwo wybuchu strajku generalnego.

Już wczoraj składy portowe na obu brzoach były niezycny. Do strajkujących marynarzy przyłączyło się dotychczas 25.000 pracowników samochodowych.

W Bułgarii proklamowana będzie republika

LONDYN (BBC). — W wyniku przeprowadzonego w ubiegłą niedzielę głosowania ludowego na terenie całej Bułgarii 85% uprawnionych do głosowania wypowiedziało się za zmieszczeniem monarchii.

Około 15 września b. r. nastąpi proklamowanie w Bułgarii republiki.

Ambasador Francji Roger Garreau

o ziemiach zachodnich i sprawie Niemiec

WARSZAWA (PAP). — Ambasador Republiki Francuskiej w Polsce, Roger Garreau udzielił korespondentowi PAP wywiadu, w którym przedstawił swój punkt widzenia na niektóre zagadnienia, poruszone w przemówieniu sekretarza stanu USA, Byrnasa.

Granice zachodnie Polski
Ziemie Odzyskane — to ziemie polskie — powiedział ambasador Garreau. Praca, dokonana przez Polaków na Ziemiach Odzyskanych w ciągu 18 miesięcy jest godna najwzruszającego podziwu. Ziemia nad Odrą i Nisą nie mają już charakteru niemieckiego, a resztki zaboborów przastarych ziem polskich opuszczają wkrótce te tereny.

„Byłem niedłukrotnie — powiedział ambasador Garreau — na Śląsku i Pomorzu i opinia moja opiera się na tym, co widziałem. Kilka dni temu wróciłem ze Szczecina. Byłem w mieście tym przedostatni raz przed trzema miesiącami i mogę stwierdzić z całą bezstronnością, że postęp dokonany na Ziemiach Odzyskanych jest olbrzymi. Odbudowa Polski i rozwój Ziemi Odzyskanych ma — zdaniem moim — znaczenie dla Europy, niż odbudowa Niemiec. Cały naród francuski uważa granice polskie wycozone w Poznaniu za zupełnie usprawiedliwione, zarówno z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski jak i wszystkich narodów słowiańskich.

Sprawa utworzenia rządu centralnego w Niemczech

„Uważamy, że nie nadziesiąt jeszcze pora na utworzenie rządu centralnego w Niemczech — powiedział ambasador Garreau. Wpierw powinna być zakończona denazyfikacja, co — zdaniem rządu francuskiego — jeszcze nie nastąpiło. Również mentalność niemiecka jeszcze nie dojrzała do tego stopnia, aby Niemcy mogli już otrzymać swój rząd. Reedukacja Niemiec powinna trwać długo.”

„We Francji — powiedział Garreau — uważa się, że w pierw należy ustalić granice niemieckie na zachodzie. Ze względu na bezpieczeństwo Europy, Francja pragnie ustalić granice zachodnie Niemiec nad Renem. Zagłębienie Saary winno powrócić do Francji, gdyż stanowiło ono część składową królestwa francuskiego, a następnie republiki. Dla Niemiec Saara i inne tereny, na zachód od Renu położone, były przyłączkami mostowymi i bazą wypadkową do ataku na Francję. Francuzi chcą te bazy zlikwidować. Dopóki więc nie zostanie przeprowadzona denazyfikacja i nie będą ustalone granice zachodnie Niemiec, Francuzi nie zgodzą się na utworzenie rządu w Niemczech.

Odbudowa gospodarcza Niemiec
Francja w zasadzie nie sprzeciwia się odbudowie gospodarczej Niemiec celem zapewnienia odpowiedniej stopy życiowej Niemcom. Licz problem polega na tym — podkreślił ambasador Garreau — kto ma być w pierw odbudowany? Kraje, zniszczone przez Niemcy, czy same Niemcy? Niemcy muszą się przyczynić do odbudowy krajów przez siebie zniszczonych, a następnie odbudować swój kraj. Większa część węgla niemieckiego musi być oddana do dyspozycji krajów, zdevastowanych przez armie hitlerowskie i nie posiadających węgla. Dla Francji węgiel niemiecki ma zasadnicze znaczenie. Francja wydobycza wprawdzie obecnie 10% węgla więcej, niż przed wojną, lecz nie może uruchomić w całej pełni swego przemysłu, gdyż brak jej 15 milionów ton rocznie. A ostatnio — stwierdza ambasador — dostawy węgla z Zagłębia Ruhry nieestety spadły.

WYDOBYCIE STATKÓW-CMENTARY

HAMBURG (ZAP). — U wybrzeży Morza Północnego rozpoczęto prace nad wydobyciem wraków trzech statków niemieckich, zatopionych w czasie wojny, na których znajdowało się 14.000 więźniów obozów koncentracyjnych. Ze wszystkich wieżniów zdwołano się wówczas uratować tylko 1.500 osób.

W kilku wierszach

Wiedza. — Austriacka poczta wydała nowe znaczki pocztowe z wizerunkiem prezydenta Benza Ankersa. — Według wiadomości podanej przez radio tureckie, Turcja uchwaliła program budowy 20.000 kilometrów nowoczesnych dróg.
Kata. — Król Ibn Saud i prezydent Libanu, Bi-char Khoury, interweniowali bez rezultatu przed Najwyższym Komitetem dla Palestyny, by zmienił swą decyzję nieuzależnienia w Konferencji w Londynie.
Kata. — Egipcyski specjalista od systemu nawadniania są zniepokojeni przez anomalne, niemożliwe wyłączone rozłania w postaci Nilu.
Nil olanał najwyższy poziom, znany od dwóch wieków. Wiele zapory w Górnym Egipcie dostrzegają olbrzymie masy wody, sięgające ponad 100 metrów wysokości.
Malta. — Brytyjski krążownik Ajax opuścił Maltę w sobotę rano w kierunku Gibraltaru. Ajax był użyty ostatnio do patrolowania wzdłuż brzegu Palestyny.

Wpierw muszą więc być odbudowane i uruchomione fabryki w krajach sprzymierzonych, a następnie będzie można dać Niemcom szanse odbudowy swego kraju.

Niemcy — to potencjalna groźba dla pokoju świata

Mentalności narodu nie można zmienić w ciągu krótkiego czasu. Dlatego — podkreśla ambasador Garreau — Niemcy będą nadal stanowiły potencjalną groźbę dla pokoju świata. Naród polski i naród francuski, które tyle ucierpiały z powodu agresji niemieckiej, wiedzą o tym doskonale. Możsiasi Niemiec — zakończył ambasador na żywie nadzieję, że demokracja Niemiec

„Prawda” o niebezpiecznej tendencji w pracach Konferencji Pokojowej

MOSKWA (PAP). — W korespondencji z Paryża piera Izakowa, zamieszczonej w „Prawdzie”, znajdują się następujące uwagi o pewnej niebezpiecznej tendencji, która ujawniła się we wniosku Australii w sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej: „Delegacja australijska pragnie odrzucić na cały rok rozstrzygnięcie najważniejszego zagadnienia, od którego zależy losy pokoju nad Adriatykiem.”

Wniosek australijski nie jest przypadkowy. Odzwierciedla on pewną tendencję ujawniającą się wyraźnie podczas konferencji paryskiej i brzemiennej w niewątpliwie niebezpiecznym dla sprawy pokoju. Tendencja ta zmierza ku temu, by łącząc najważniejsze zagadnienia z kręgu uchwał konferencyjnej i odłożyć ich rozpatrzenie na czas niokreślony.

W istocie rzeczy delegacja australijska podjęła w lekko zmienionej formie wniosek de Gasperi'ego. Tak ujawniła się w murach Pałacu Luxemburskiego charakterystyczna zdołność między agresywnymi elementami Włoch i ich adwokatami australijskimi. Gdyby konferencja posłuchała tych, którzy radzą odrzucić rozpatrzenie najważniejszych zagadnień, poderwałaby

niebezpiecznej tendencji, która ujawniła się we wniosku Australii w sprawie granicy włosko-jugosłowiańskiej: „Delegacja australijska pragnie odrzucić na cały rok rozstrzygnięcie najważniejszego zagadnienia, od którego zależy losy pokoju nad Adriatykiem.”

„My musimy przed tym ryzykiem się zabezpieczyć, korzystając z naszego doświadczenia historycznego. Minister Byrnas i Amerykanie nie mieli z Niemcami tych doświadczeń, co my, Francuzi i Polacy, my — niemieckiej, wiedzą o tym doskonale. Możsiasi Niemiec” — zakończył ambasador Garreau.

najistotniejsze podstawy swej pracy. Co pozostanie np. z projektu traktatu pokojowego z Włochami, kiedy po wyłączeniu z projektu zagadnienia byłych kolonii włoskich wyłączonej został szereg dalszych zagadnień o Trzecie i granicy jogsłowiańskiej — pyta „Prawda”.

Z traktatu tego zostanie w tym wypadku niewiele. Ważne kwestie pokoju z Włochami nie zostałyby zatwierdzone i zawisły w powietrzu. Na domiar tego należy przypominieć, że delegacja australijska proponowała pozostawić otwartą sprawę o emne odszkodowań należnych od Włoch i innych państw zwyciężonych. Wniosek ten pomógł fiasco w wyniku zdecydowanego sprzeciwu delegacji radzieckiej.

Niech tylko konferencja pójdzie po tej niebezpiecznej drodze, na która pełniają ją pewne siły, a stanie się ona swym przeciwnikiem; zamiast tego, by położyć fundamenty pokoju dla znacznej części Europy, konferencja może stworzyć stałe źródła tarć i konfliktów. Zainteresowany w tym może być tylko ten, kto chciałby utracić konferencję i jej pracę” — stwierdza „Prawda”.

Wydobyliśmy 4 miliony ton węgla

KATOWICE (ZAP). — W miesiącu sierpniu polski przemysł węglowy nadal wzmoził wydobycie. Rekord lipcowy, kiedy to po raz pierwszy przekroczono granicę 4 milionów ton miesięcznego wydobycia, został nie tylko utrzymany, ale i przekroczony. Podczas gdy w lipcu wydobycie 4.082.850 ton, to w sierpniu 4.196.602 t, przekraczając plan produkcyjny o 1%. Największy wzrost wydajności pracy wykazało Zjednoczenie Dąbrowskie, a dalej Gliwickie i Mikołowskie, jednakże na pierwszym miejscu kroczy w dalszym ciągu Zjednoczenie Chorzowskie z dzienną wydajnością 1.285 kg na robotnika.

GDANSK (ZAP). — Miesiąc sierpień na-

leżał do bardzo ruchliwych w życiu portu gdańskiego. 193 statki, o poj. 335.761 BRT, weszły do Gdańska, reprezentując 11 bander: szwedzkiej 196, duńskiej 37, amerykańskich 16, norweskich 10, polskich 6, francuskich 6, angielskich 3, fińskich 3, belgijskich 2, sowieckich 1 i panamskich 1. Opuściło w tym czasie port gdański 212 statków, o poj. 376.458 BRT, pod banderami: szwedzkiej 122, duńskiej 36, amerykańskich 13, norweskich 13, polskich 6, francuskich 6, fińskich 5, angielskich 3, sowieckich 1, belgijskich 1. W miesiącu tym weszły 2 nowe bandery — belgijska i panamska, przybywając do portu gdańskiego po raz pierwszy po wojnie.

Wielki wiec w Warszawie

Sala „Romy”, która widziała wiele zebrań nie znała jeszcze takiego napływu ludzi, pragnących dać wyraz uczuciom ożywającym dziś cały naród polski. Natłoczono ludzi są wszystkie przejścia, schody i kramazki olbrzymiego gmachu. Tysiące ludzi, którzy nie mogli się dostać do sali zapelnili ulicę. Robotnicy, pracujący inteligencja, kobiety, młodzież, lud Warszawy stawali się tak licznie, jak nigdy dotychczas, aby zaprezentować przed przemówieniem Byrnasa. Na wiec przybyli liczni przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej. Wśród publiczności znajdują się w pierwszym rzędzie ambasador Francji pan Garreau. Nad trybuną widać napisy w różnych językach: „Wobec całego narodu, uczucia wszystkich ludzi miłujących pokój: Wzra imperializm i opiekuńczość Niemiec od granic zachodnich. „Polski”! Na trybunie wartę honorową pełnią chłopcy i dziewczyna w mundurach OM TUR i ZWM. Na długi jeszcze przed rozpoczęciem wiecu sala rozbrzmiewa krzykami na cześć Polski Ludowej, rano na cześć Odrze i Nisie, na cześć Wojska Polskiego, na cześć jedności narodowej. Zagała zgrozmadzenie w imieniu okręgowi Komisji związków zawodowych ob. Rusecki. Ob. Rusecki mówi o głębokiej treści manifestacji dzisiejszej w życiu narodu, daje wyraz oburzeniu i rozgoryczeniu narodu polskiego z powodu wytypienia stutgarskiego Byrnasa. Ob. Rusecki powołuje na przykład wieceo. Pada nazwisko Ministra Ziemi Odzyskanych Ob. Władysława Goralski. Zebrani urządzają Ministrowi Ziemi Odzyskanych olbrzymie owacje. Oklaskom i okrzy-

kom nie ma końca. Przewodniczący zaprasza do przysięgi sekretarza CKW PPS ob. Cyrankiewicza, którego ukazanie się na trybunie wywołuje nowe dźwięki owacje. Burzliwymi okrzykami i oklaskami witają przedstawiciela CKW PPR ob. Bieńkowskiego. Owacje nie ustają i wybuchają z nową siłą, gdy na trybunie zjawiają się przedstawiciele innych stronnictw demokratycznych S. D. Marek Arzyński, Stronnictwo Pracy, Dominiański, PSL Nowe Wzwolecie. Prócz innych do przysięgi wchodzi: ob. Jagiełło PPS, Wojcik PPR, Burchacki S. D. i Traczak SL. Przewodniczący udziela głosu Ministrowi Ziemi Odzyskanych ob. Gomółce Władysławowi. Zebrani witają ukazanie się na trybunie ob. Gomółki potężnym śpiewem Roty. Następnie przemawia ob. Gomółka. Prócz zebrańnych na sali przemówienia przysięguje się i tywy udział w manifestacji bierze 15 tysięcy tłum, stojący zgrozmadzony na ulicy Nowogrodzkiej. Przybyli mieszkańcy z najbliższych dzielnic Warszawy. Megafony radiowe roznoszą słowa rzucone z trybuny. Ludność Warszawy okrzykami manifestuje przeciw protektorom Niemiec. Zbliżonym echem rozlegają się wódm rzucone przez ob. Ruseckiego przeciw opiekunom obrońcom niemieckim napastników, w Warszawie podlegającym do wojny. Śpiew Roty podchwytują nie tylko tłumy zebrani, lecz gmachem „Romy”, ale i w wieloletnich punktach stolicy. W czasie wygłoszenia na przemówienia przez Ob. Biotkowskiego, w salę wchodzi delegacja robotników, w mundurach OM TUR, a transparentem PPS Przewodniczący i wszyscy zebrani serdecz-

Wiceminister Widy-Wirski kierownikiem ministerstwa Informacji i Propagandy

W związku z dymisją Ministra Informacji i Propagandy, St. Matkowskiego, kierownictwo Ministerstwa Inf. i Propag. prze kazane zostało Podsekretarzowi Stanu dr. Feliksowi Widy-Wirskiemu.

Z Niemiec okupowanych

Sądowictwo w ręku hitlerowców
Hamburg (ZAP) — „Hamburger Volkszeitung” daje na podstawie wywiadów z prokuratorem generalnym dr. Klaasem, wiceprezydentem Wyższego Rządu Krajowego dr. Ruschenweyhem, prezydentem senatu dr. Sommerfeldem oraz szeregiem innych prawników, szczegółowe sprawozdanie, z którego wynika, że z 22 sędziów i prokuratorów hamburskiego sądu krajowego 9 było członkami partii hitlerowskiej, a na ogólną liczbę 197 sędziów i prokuratorów 119 było hitlerowcami. Cały szereg sędziów polowych, którzy tysiące żołnierzy za to, że nie chcieli walczyć za Hitlera, skazywali na śmierć, dzisiaj pracuje w sądownictwie cywilnym.

Przeludnienie i aprowiacja Berlina

Hamburg (ZAP) — Zarząd Wojskowy Berlina z powodu trudności mieszkaniowych i aprowiacyjnych odmówił ostatnio prawa osiedlenia się 5.000 ewakuowanych z Berlina, którzy chcieli z powrotem osiedlić się w rodzinnym mieście. Również 3.000 uchodźców, którzy w obozach czekali dotychczas prawa wjazdu do Berlina, musiło rozjechać się do krownych. Do Berlina ma nadejść wkrótce transport warzyw z Holandii w ilości około 1.000 ton. Również zachodnie strefy okupacyjne Niemiec zobowiązują się dostarczyć Berlinowi warzyw. Rozdział ziemniaków na zimę już rozpoczęto.

Paula Busch zrehabilitowana

Berlin (ZAP). — Komisja denazyfikacyjna Kultury i Sztuki w Berlinie rozpatrywała sprawę znanej właścicielki cyrku — Pauli Busch. Wstąpiła ona do partii narodowo-socjalistycznej już w roku 1933, jednak na podstawie zeznań świadków mogła się wykazać daleko zakrojona działalność antyfaszystowska. Komisja z uwagi na to, że przynależność partyni Pauli Busch była raczej tylko formalna, wydała orzeczenie pozytywne.

Zydzi w Niemczech

Stuttgart (ZAP) — Głównodowodzący amerykańskich wojsk okupacyjnych generał Mc. Narney oświadczył na konferencji prasowej, że demilitaryzacja Niemiec jest już zakończona, wychowanie młodzieży niemieckiej w duchu demokratycznym postępuje naprzód i że w Niemczech panuje prawo i porządek. Jedynie ubolewanie wyrażił z powodu napływu uchleikierów, zwłaszcza Żydów z Polski, co stwarza poważne trudności mieszkaniowe i żywnościowe. Niektóre państwa zobowiązują się przyjąć Żydów do swych granic. Mianowicie Francja 5.000, Czechosłowacja 10.000, Włochy 10.000 oraz Belgia 2.000.

Kronika miejscowa

Uwaga! Rocznik 1926!

W dniu dzisiejszym t. j. we wtorek dnia 10 września r. b. winni się stawić przed Komisją Rejestracyjną przy ul. N. M. Panny Nr. 49, mężczyźni rocznika 1926, zamieszkał na terenie m. Czeszochow, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A, B, C, D, natomiast jutro, to jest w środę dnia 11 września r. b. mają się stawić mężczyźni rocznika 1926, zamieszkał na terenie m. Czeszochow, których nazwiska rozpoczynają się na litery: E, F, G, H, I, J.

Pogrzeb żołnierza Polski Podziemnej
Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadamia, że dnia 11 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się pogrzeb członka ruchu podziemnego z oddziału poległych S. O. B. — Bednarka Czesław. Zwłoki przewieziono zostają z lasu Garnkowskiego o godz. 10-ej do kościoła parafialnego na Stradomiu.
Organizacje i związki przesyłają o wzięcie udziału w pogrzebie.

Z Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Oddział w Czeszochowie, podaje do ogólnej wiadomości, że posiada pewną ilość rosyjskich książek, w tym utwory niektórych klasyków rosyjskiej literatury i dzieła niektórych pisarzy radzieckich. Ten niewielki na razie księgozbiór oddaje się do użytku osób, władających językiem rosyjskim, na zasadach, ogólnie przyjętych dla bibliotek publicznych.
Biblioteka otwarta codziennie od godz. 10-ej do 13-ej w lokalu Towarzystwa przy ul. Kilińskiego 14.

Zdradźców spotyka zasłużona kara

W ubiegłym tygodniu Specjalny Sąd Karny z Łodzi na sesji wyjazdowej w Czeszochowie rozpoznawał sprawę volksdeutsche'ch: Fabiana Gustawa i Wernera Emila, mieszkańców wsi Czarny Las oraz znanego w naszym mieście właściciela wytwórni leniundaj Kazimierza Piłtza.
Wszyscy byli oskarżeni o przynależność do oddziałów zbrojnych S. A., które na rowy z S. S. i S. D. używane były przez okupanta do łapanek, rekwiwencji i służby pomocniczej w obozach koncentracyjnych.

W stosunku do Fabiana Gustawa świadkowie ustalili że mimo przynależności do S. A. ów nie czynił nikomu z Polaków krzywdy — przeciwnie w wielu wypadkach okazał poszczególnym osobom pomoc.

Sąd mając powyższe na uwadze wymierzył Fabianowi najl. odmieln. przewidywaną ustawą wymiar kary t. j. 3 lata więzienia z zaliczeniem dotychczasowego aresztu.

Drugi oskarżony Werner Emil brał udział w wysiedlaniu Polaków ze wsi Czarny Las a dwaj jego bracia już przed 1939 r. karani byli przez Sąd Polskie za antypolską działalność.
Sąd skazał Wernera na 5 lat więzienia.
Trzeci oskarżony Kazimierz Piłtz brał udział w łapanek na terenie wsi Kiedrzyń jako członek S. A. W rozmowie z jednym ze świadków w 1943 roku oskarżony powiedział: „O Polsce musimy zapomnieć raz na zawsze. Wyrażono mi na tej ziemi wiele krzywd — zniemawidziłem ten kraj.”

Po zakończeniu, zwycięsko przez Niemcy wojnie wyjadę na byłe tereny francuskie lub holenderskie. Jestem dumny z tego, że jestem członkiem narodu „emieckiego”.

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża
„Uczeń diabła“ G. B. Shawa
z **Doświadczenia Damięci**
Dnia, we wtorek 10 bm. oraz w dni następnego o godz. 19.15 uaktowa stolka p. t. „Uczeń diabła“ p. Bernarda Shawa. Rolę tytułową kreuje gępczanie znakomity jej odtwórca Doświadczenia Damięci. Główna rola kobieca grą Dunajewską, Kalinowską i Marso, czołową rolę mekskie odgrywa Kwiatkowska, Paluszczak i Wasilewski. Dalej obsada stonowa Orszaniak, Łowicki, Mieczysław, Mieleczak, Ruch, Samowolki i Wojechowski. Oprawa sceniczna W. Wagnera.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 18-ej i od 18-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kas 31-61.

Sala Kameralna
Na scenie Kameralnej odbywają się intensywne próby sztuki w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej „Ich owoce”. Reżyseruje Artur Kwiatkowski.

Sport

Przed niedzielnymi mistrzostwami Czeszochow

Jak podawaliśmy w „Sportowcu”, Hofman (Victoria) zdobył na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski mistrzostwo w trójskoce i wicemistrzostwo w skoku w dal. Z pozostałych zawodników Victori, Liczberski odpadł w półfinale biegu 400 m, przychodząc jako 4. za Piaskowym i Danielakiem, a w finale biegu na 800 m jako 8. Stawczyk nie zakwalifikował się do finału w skoku w zwyz uzyskując niższą od swoich możliwości wysokość 1.60 m.

Dzięki startowi w mistrzostwach Polski lekkoatletyki nasi zdobyli nieco doświadczenia, a także nawiązały kontakty z zawodnikami kraju, dzięki czemu w niedzielnych mistrzostwach lekkoatletycznych Czeszochow startować będą: Jaroszewski, Kuźniński, Łopowski, Danielak, Mucha, Wofczyk, Rutkowski, Skawina. Możliwym lecz jeszcze niepewnym jest udział Bieruty i długoczasowca Jastycebskiego.

Nadmienić wypada, że rodzimie Piłtżów powoziło się w Czeszochowie b. dobrze. Ojciec oskarżonego prowadził młyn przy ulicy Narutowicza, wielu z mieszkańców Czeszochow oddawało mu swe oszczędności na przechowanie. Oskarżony sam prowadził przedsiębiorstwo, które dawało niezły dochód. Sad ma na uwadze całą wolę oskarżonego skazał Piłtza na 7 lat więzienia i konfiskację całego majątku.

P. C. K. poszukuje

PKK Oddział w Czeszochowie poszukuje następujące osoby:
Krupskiego Juliana, rodziców Zosi Słowińskiej, lat 8, dr. Janine Paszkowską, Millerów Aleksandra, Amę i Marię, Terewochą Antoninę, Marion Jagues Paul Daunay, Szypliska Alfreda, Bielską Marię z zawodu nauczycielkę, Zenczykowską Eugenię, Czajkę Józefa, Rączyńskiego Pawła, Skibińskiego Józefa, którego żona Zofia i córka Barbara przebywały w Oświęcimiu, Genowefę Sikora z domu Lisura, Kazimierza i

Wielkie uroczystości na Jasnej Górze

W dniu 8 b. m. o czym już pisaliśmy w niedzielnym numerze naszego pisma, odbyły się w Czeszochowie na Jasnej Górze wielkie uroczystości, na które przybyli państwo z całej Polski.

Śięgające setek tysięcy osób rzesze pątników zgromadziły się po raz pierwszy po wojnie w tak wielkiej ilości — skoryzstawszy z udogodnień kolejowych, które umożliwiły im przybycie i uczestniczenie w tej wielkiej manifestacji religijnej.

Przybył ks. Kardynał Hlond, arcybiskup i biskupi oraz wielu administratorów apostołskich.

Jasna Góra została pięknie uświetniona, miasto przystroić się odświętnie.

W dn. 7 bm. w godzinach wieczornych ks. Biskup Jasiński ordynariusz diecezji Łódzkiej, wygłosił podniosłe kazanie,

Wiktorie Szymczak z domu Obrzut, Jakóba Helenę Baczon z domu Furjańska, Marię Hudeczkowską, rodzinie Jana Homiaka, Królówską Marię, rodzinie Szejko Kazimierza, Widyzińska Azatę, rodzinie Wysokiego Adolfa, Dyczynska Kamile, Krystyna Henryka, Michałek Katarzynę i Surmana Piotra.

Prokuratura zbiera informacje o Wentlu Piśnennie

Z polecenia Prokuratury Lubelskiej, Kolo by łych Węzińców Poitycznych zwraca się do wszy stkich wzięźów obozu koncentracyjnego na Maj dardku z apelem nadstawia wiadomości o zbro dniowej działalności klucznika komory gazowej w obozie na Majdanku Unterscharführera SS Went la Piśnenna. Odpowiedzi należy kierować do biu ra Kola Lublin, Krakowskie Przedmieście 29, 1sze piętro.

Zapisy do Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej

Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlo wa w Czeszochowie ogłasza w czasie od 2 — 14 września b. r. rejestrację na Kurs Wstępny dla osób, które uzyskały zaświadczenie Komisji Weryfikacyjnej.

W wypadku dostatecznej ilości zgłoszeń kurs ten zostanie uruchomiony od 1 paź dziernika b. r.

Uroczystości niedzielne rozpoczęły się o godz. 10.30 odegraniem przez OO. Paulinów hejnału, przy dźwiękach którego dostojnicy kościelni z ks. Prymasem na czele wstąpili na Szczyt.

Gdy ks. Prymas zasiadł na purpuro wym tronie, rozpoczęła się Suma Pontyfikałna, celebrowana przez ks. Kardynała Sapiechę.
Kazanie wygłosił ks. biskup Radomski, po czym nastąpił moment słubowania, którego to aktu dokonał J. Em. ks. Kardynał Hlond.

Episkopat udzielił wiernym błogosławieństwa. Zebrani odpiewali „My chcemy Boga”, „Boże, coś Polskę” i „Jeszcze Polska”, po czym nabożeństwo zostało zakończone.

Wielki wiec protestacyjny w Kielcach

Dziś, to jest we wtorek, dnia 10 września b. r., odbędzie się w sali teatralnej Domu Kultury w Kielcach wielki wiec protestacyjny w sprawie wypowiedzi min. Byrnesa na temat granic Polski na Odrze i Nisie.

Naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Czeszochowie

W związku z otwarciem Wystawy Przemysłowo-Rolniczej przybył do Czeszochowy nowy naczelnik Woj. Urzędu Informacji i Propagandy mgr. Z. Liszczyk. Mgr. Z. Liszczyk urodził się w Sosnowcu w 1909 roku. Studia wyższe ukończył w Krakowie na wydziale prawnym. Od najwcześniejszych lat pracował w szeregach O. M. TUR, a później PPS.

Mgr. Z. Liszczyk, znany działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, członek Woj. Rady Narodowej, Przewodniczący Okr. Komisji Głosowania Ludowego podczas Referendum Ludowego, objął urzędowanie w Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy w dniu 1 sierpnia.

Kto o przyszłości dba — Na loterii gra! Cały milion można wygrać Tylko numer trzeba wybrać

Nowa, 48-ma loteria klasowa przynosi graczom prócz milionów:

6 wygranych po	500,000 zł
38	100,000 zł
60	50,000 zł
145	20,000 zł
535	10,000 zł

i wiele innych, razem zaś 48,000 wygranych na sumę 62,000,000 złotych.
Claguenie I-ej klasy już 14-go b. m.

Cenne malowidła z XV i XVII w. znaleziono na Jasnej Górze

W 1941-roku odbył pielgrzymkę do Czeszochowy adwokat warszawski Saturnin Kinkiel, chcąc podziękować N. M. Pannie za uratowanie życia w wojnie 1939 roku. — Widząc zniszczone ściany w Kaplicy Matki Boskiej postanowił własnym kosztem odnowić Kaplicę. Szczęśliwym zrzadzeniem losu, realizując swój plan, zwrócił się o. Kinkiel do uzdolnionego art. malarza-witrazysty Józefa Ozmina z prośbą o wykonanie niezbędnych prac. Artysta, posiadający w tym kierunku specjalne kwalifikacje (studia we Włoszech i we Francji) oraz kilkunastu praktyka przy konserwacji zabityków kościelnych we Włoszech) zgodził

się wykonać prace wspólnie z żoną, również artystką malarzką. Wstępne prace rozpoczęto już w pierwszej połowie 1942 roku, jednak z różnych powodów musiano ich za przenieść. Przerwa trwała aż do 1944 r.

Po wysłuchaniu opinii szeregu komisji i zwaleniach całego szeregu różnorodnych trudności przyjęto projekt nowych malowideł według pomysłu prof. art. J. Ozmina. Rozpoczęto prace wstępne, w czasie których prof. Ozmin zauważył pod 5 cm warstwą tynku ślady jakichś starych malowideł. Po dokładniejszym zbadaniu okazało się, że są to niezwykle wartościowe malowidła, pochodzące z XVII wieku.

O swym odkryciu prof. Ozmin powiadomił działającą wtedy konspiracyjnie Radę Kultury i Sztuki, która z obawy przed znaną chęciowością okupanta niemieckiego, poleciła prace przerwać.

Po odzyskaniu niepodległości prace ruszyły naprzód w zdwojonym tempie. Prace udł całością wykonywanych prac objęło Ministerstwo Kultury i Sztuki, udzielając wydajnej pomocy finansowej. Z ramienia Ministerstwa zjechali na miejsce Generalny Konserwator dr. Jan Zachwatowicz i znany historyk sztuki, wybitny znawca gotyku prof. Michał Walicki, którzy zakwalifikowali znalezione malowidła jako niemiernie cenne.

Z ogromnym nakładem pracy i przy zastosowaniu najnowocześniejszych metod pracy udało się zdjąć ze sklepienia grubą warstwę tynku, spod której ukazała się bogata ornamentacja i poszczególne obrazy, przedstawiające cudowne uzdrowienia, dotknięte wówczas za przyczyną M. Boskiej Czeszochowskiej.

Pewnego dnia pracując przy rekonstrukcji malowideł prof. Ozmin wiedziony ciekawością odłupał jeszcze głębiej tynk. Jakż musiało być radość profesora, gdy okazało się, że 5 cm głębiej znajdują się ślady jeszcze innych malowideł. Już pobieżne badania wykazały, że tym razem znalezione malowidła pochodzą z XV wieku.

Oczywiste, że prowadzenie prac rekonstrukcyjnych już dawno przeszło możliwości finansowe o. Kinkieła, a stało się możliwe dzięki nadzwyczaj przychylnemu ustosunkowaniu się wyżej wspomnianego Ministerstwa. Po usunięciu zbędnej warstwy tynku zdjęto ze sklepienia malowidła z XVII wieku i umieszczono w olbrzymich plafonach. Istniejące projekty urządzenia w jednej z sal muzeum zabityków, w którym otworzone, dostępne będą szerokim rzeszom. Obecnie przeprowadzane są prace zmierzające do rekonstrukcji malowideł, pochodzących z XV wieku.

Zadaniem artystów Józefa i Lucji Ozminów oraz pomagającego im mistrza Bobrowskiego Mariana jest odtworzenie dokładne sklepienia i ścian w Kaplicy Matki Boskiej dokładnie tak samo jak wyglądały przed pięciuset laty. Według opinii rzeczoznawców jest to odkrycie na miarę europejską, a w ogóle pierwsze w Polsce.

Malowidła ochowały wyraziste rysy i oryginalny świeży kolor. Uzasadnione jest przypuszczenie, że wykonał je malarz Polak, jakich wielu pod koniec XV wieku przebywało na dworach królewskich.

Wszystkich, którzy pragną bliżej zainteresować się tymi odkryciami, odsyłamy do mającej wyjść wkrótce spod tłoczni książki p. prof. historii sztuki Michała Walickiego.

W walce o obniżkę cen maki i chleba

Z konferencji w Starostwie powiatowym

Dnia 6 b. m. odbyła się w sali Starostwa Powiatowego konferencja w sprawie niżki cen maki i pieczywa. W konferencji wzięli udział przedstawiciele partii pol. Zw. Samop. Chłopskiej Zw. Zawodowych, P. C. H., młynarze, piekarze, kupcy zbożowi powiatu czeszochowskiego i inni.
Starosta powiatowy o. Kaźmierczak po zagajeniu zebrania udzielił głosu wiceprezydentowi Kapalskiemu. Wiceprezydent stwierdził że ostatecznie daje się zauważyć tendencja wywyższenia cen maki i tym samym i chleba. Rozpiętość między cenami jest nie do pomieszenia. Cena chleba wynosiła między 15 a 25 zł na kg. Miarodajnie czynnik państwowy, mając na uwadze ogólny dobry, pragną poznać i usunąć przyczyny wzrostu i spekulacji. Po zniszczeniu wojennym zdanko jeszcze potrzebna nam będzie pomoc w zdołu ze strony obcych państw. Uzyskujemy ją od Zw. Radzieckiego czy UNRRA ale musimy przede wszystkim normować własną wewnętrzna gospodarke. Między rokiem 45 a 46 jest powolna różnica. Zniszczenie świadczeń rzeczy wych, prywatna inicjatywa i wolny obrót za pewnością producentom dość dużą swobodę, która jednak nie może doprowadzać do paskarstwa, które szczególnie wyzyskuje świat pracy.

Kto jest paskarzem? Czy piekarz sprzedający swe zboże? młynarz? czy piekarz? Trudno do cię, jednakże jak się okazuje, ceny zdołu są niskie, bo metr żyta kosztuje 1200 lub 1250 zł, a na Zachodzie (Wrocław) żyto 800 zł. Jedynie w Kielcach Włoszeczowej cena żyta była oszczędna b. wygórowana. Czemu ceny chleba są tak nierówne i duże? W Czeszochowie, Kłobucku i Rększowicach, kg. chleba kosztuje 15 zł, a w Olsztynie i Złotym Potoku 25 w Waleńcowie 20 zł, w Przyrowie 22 i t. d. Z tego wysuną się wnioski, że młynarz przekraczając przepisy wydane w sprawie przemiatu maki a opiekujące się: dozwolony jest przemiatu zdołu tylko na märke 20 proc. i pszenną 80 proc.

Obrót zapasami maki o przemiale procentowo niższym był dozwolony tylko do 1 września a obecnie przedłużony jest do końca b. miesiaca. Pozwolenie to jednak nie dotyczy młynarzy, a tylko kupców zbożowych.

Przekroczenie tych przepisów grozi karą grzywny 500 tys. zł. albo półrocznym więzieniem i zamknięciem młyna. Do tej pory w powiecie czeszochowskim tego rodzaju sankcje karne nie były jeszcze stosowane, ale i tu stwierdzono już tendencje ukrywania właściwego stanu posiadania. Aby temu zapobiec, ma się wkrótce czasie odbyć posiedzenie burmistrzów. W powiecie koźmickim zamknięto 23 młyny za o emiał mąki „wszego gatunku”.

Zarządzenia te są rygorystyczne, co stwierdzają nie tylko młynarze, ale zarówno starosta Kaźmierczak jak i wiceprezydent Kapalski.

Nie mniej jednak nie wolno ich przekraczać. W kolach ministerialnych stan ten jest uważany za zaciężywszy.

W związku z powyższym wywiązała się ożywiona dyskusja. Młynarze twierdzili iż wymierzone ceny zboża nie odpowiadają prawdzie. W odpowiedziach polemizujących ze skargami młynarzy podkreślono, że mimo strat ludzkie ci i tak bardzo się bogacą.

Przedstawiciele spółdzielni piekarskich po określeniu kosztów wypięku chleba, stwierdzili, iż zarobek na chlebie 1 metra mąki wynosi po skalkulowaniu tylko 97 zł. Odnosnie do tego zdziwić on myśli że dobrze byłoby, aby władze nadzorcze uwadły zarządzenie o prowadzeniu księgowości dla regulowania zarobku na mące i chlebie. Starosta Kaźmierczak zwrócił się do zebranych o przestrzeganie zasad higieny w młynach i piekarniach. Tak często kupuje się chleba, w którym są kawałki drzewa, sznurków i kamieni.

Bochenki pod groźbą kary muszą być zaportowane w etykiety określające gatunek mąki i cenę chleba, to samo musi być z workami maki, dostarczającymi piekarnikom. Ceny chleba muszą być jednokowe na prowincji i w mieście. Mieszkańcy wsi nie mogą uciekać po chleba, do miasta, gdzie dotąd był on tańszy.

Obniżka cen chleba — artykułu pierwszej potrzeby będzie regulatorem cen innych artykułów żywnościowych, a tym samym i nasze go możemy spodziewać.

TEATRY MIEJSKIE

„UCZEN DIABŁA”

sztuka w 3 aktach G. B. Shawa, przekład Floriana Sobieniewskiego, reżyseria Dobiesława Damięckiego,

Osobowość i sztuka Shaw'a zostały nie jako spanterowane niezniesznie spopularyzowanym mianem „stary kpiarz”, które jak rodynek tkwić musi w każdej zmianie o pisarzu. Kpiarstwo Shaw'a to tylko lekka musująca pianka na ożywczym, krzepiącym napoju. Podobnie ma się rzecz i z innymi akcesoriami jego twórczości. — Jego satyra omieszcza tylko wady w człowieku, nie tykając zalet, jego okrutna zdawałoby się ironia trawi tylko spazenia, ale nie czyni wyrw w gościecin, po którym życie toczy się naprzód. To właśnie zwycięskie, triumfujące kroczące naprzód życie, wbrew czepiającym się go i kładącym mu się w poprzek drogi złości, głupocie i i niekonsekwencji ludzkiej, jest najprawdziwszą, rzetelną treścią twórczego trudu G. B. Shaw'a.

Zwierzędzio swej sztuki Shaw ustawił przed Anglią i Anglikami. Bawia się on doskonale i jej i swoim odbiciem, ale i na tym kończy się rola Shaw'a w tym rozumiałym kraju. Jako moralista skape on tutaj zbiera żniwo! Anglik może się pośmiać z cech angielskich w tak świętej karykaturze, ale ani mu się ani je zmieniać. Oświecone Anglik to w najczystszy wypadku general Bourgoynas „Ucznia diabła”. W tym nastawieniu do krytyki tkwić być może istota tolerancji angielskiej — Anglik jest przewidywany, że angielskie egoizmowi, angielskiej obłudzie i angielskiej megalomanii nie nie jest w stanie zaszokować!

W „Uczniu diabła” — tym omal że nie romantycznym eposie z okresu walk o wywołanie Ameryki, że Shaw'em w pełnym wydaniu spotykamy się dopiero przy końcu. Sztuka rozpoczyna się od akcentów deprimujących. Pierwszy akt odsłania przed nami pospolite prowincjonalne bagietko ludzkie, w którym jedni czują się dosko-

nale („rodzinka”), drudzy dławią się nim, myśląc, że dławią się własnymi „agresywnymi” namietnościami (pani Dudgeon), a najlepsi albo ratują się filozofia (pastor) albo na złość pospolitałom niekierując od ich zwalnierzowanego Boga do diabła (Ryszard). W drugim akcie wstrząsa nami rzadkiego napięcia i wymowy siła dramatyczna. Jednocześnie sprawdzamy zarówno zależność człowieka od zdarzeń, głoszona przez Shaw'a, jak i jego mistrzostwo. Przed wojną nie przeżylibyśmy się do tego stopnia, przed wojną uważalibyśmy heroizm Ryszarda za wygórowany — dziś jest on nam bardzo znajomy i bardzo bliski. A zadaniem ze sztuk nowych, napisanych specjalnie na tematy okupacyjne, nie oddzwierzyła w nas tak dokładnie koszmarnymi lat, jak ten jeden akt starej sztuki siariego mistrza!

W dwóch ostatnich odsłonach trzeciego aktu dochodzi wrzescie do głosu Shaw w tej postaci, w jakiej przechowujemy go w naszej wyobraźni. Satyra rozbraja dramat. Paradoksalne rozmówki podczas rozprawy sądu wojennego i pod szubienicą przepędzają grozę z widowni. Główną rolę w rozkładaniu atmosfery odgrywa arcy-smakowity dla powojennego konsumenta satyry rarytas — Anglia w karykaturze!

Nad przeciągającym się zakoleceniem stawia Shaw symboliczny akcent, zarzucając gwiazdzistą flagę wolnych Stanów na szubienicę J. K. Mości. Jednocześnie Shaw daje wyraz swej niezachwianej wierze, że umiłowanie wolności żyje w każdym bodaj najgłupszym człowieku. Ta „rodzinka”, która wczoraj jeszcze wykiwała Ryszarda, dziś obnosi go wśród wiatów jako bohatera narodowego.

Opozornie sobotniej inauguracyjnej premiery zadedykował przede wszystkim Dobiesław Damięcki. Wydaje się, że jako ak-

tor albo on urodził się specjalnie do dynamicznej roli Ryszarda, albo ta rola zo stała specjalnie dla niego stworzona przez Shaw'a. Ryszard — Damięcki aż kipi od nadmiaru siły witalnej. Każdy akcent jego mowy, każdy błysk oczu, każde światło i każdy cień na twarzy, każdy gest i ruch świadczą wymownie o gorącej, szlachetnej krwi, która do stanu wrzenia doprowadza niegodziwość ludzka.

Ryszard kocha to wspaniale bezkompromisowe życie, jakie sobie wybrał, i Ryszard jest dzielnyml człowiekiem. Tym dwóm cechom Damięcki daje jednocześnie i jednakoś świetny wyraz w tragicznych chwilach pod szubienicą. Drwi i szydzi, nie zalamując się nawet wówczas, kiedy otarłacie przyznaje się, że wszystko w nim wdraga się przed tą hańbiącą śmiercią, ale, jakże wymowna jest ta twarz, pełna dygań i błysków, ta postać od czasu do czasu jeno wyrażająca ruchem utajone drżenie, jakie wstrząsa nią od wewnątrz.

Jako reżyser Damięcki umiał tehańc swoją dynamiczność w zespół. Sztuka żyje na scenie życiem mocnym i przekonywującym.

Antonina Dunajewska w roli pani Dudgeon miała kapitalną maskę po swoim drugim występiu w I akcie we wdowich szatach.

Doskonała partnerka Damięckiego w I akcie była Halina Kalinowska w roli Esterki. Te nielauwa i stanowiąca o całości partii swej roli zagrała ona inteligentnie i wymownie.

Jadwiga Marso w roli Judyty Anderson wykazyła już nie po raz pierwszy, że jest aktorką ambintą i rzetelną. Jej kwalifikacje i upodobania predestynują ją do silnych ról dramatycznych. Ale pasja dramatyczna ma to do siebie, jak sprawdziło wielu i to niejednokrotnie wybitnych aktorów, że lubi ponieść, Marso np. na zbyt długo chwilałami zawieszła głos lub zniża go do fascynującego, ale zupełnie niedosłyszalnego dla widowni szeptu. Judyta otrzymała od swej wykonawczyni cały urok, słodycz i beznadziejność „wiecznie kobiety”, nie mogącej ani rusz pojąć komplikacji, ja-

kimi najeżają swe życie mężczyźni. Do połowy sztuki filozofizując, od połowy żywiołowa rolę pastora Andersona odwozrzył z jednaka ekspresją Ryszard Wasilewski. Popisowy moment przetrworzenia cięchoego służy bożego w nagle eksplodującej energii bojowa została zagrany rzeczywście popisowo. Wasilewskiego przede wszystkim się słucha. Głos jego — dopolniony modulacją — ma w sobie urzekającą miękkość i szlachetny wzdźwięk.

Artur Kwiatkowski wiecił się idealnie w wykwintną postać „Jana — dzentelmana” czyli generala Bourgoynas. Swoje ultra-heteroktye jak na oficera J. K. Mości tezy wygłaszał z nienaganną nonszalancją a wyrok śmierci strzępnał ze siebie niby zbydny pylek. Wszystko z nmiarem i gracją. Obydwa kontrastowe zestawienia — Damięcki — Kwiatkowski i Kwiatkowski — Paluszkievicz wypadły doskonale.

Janusz Paluszkievicz rolę majora Swindona spracował precyzyjnie. Podkreślił warto światne momenty „na stronie”.

Z pozostałych w większej roli Krzysztofa zaprezentował się korzystnie Klemens Mielczarek, Edward Łowicki był odpowiednio zatabaczym i prowincjonalnym lawnikiem, Ferdynand Sarnowski poddający się pozornie beczernemu namiętności panów oficerów kapelana. Galerie „rodzinki” Dudgeon stworzyli: kobiety — Blanka Orszaczka i intrygująca „Irzy gwiazdki”, mężczyzn — Mieczysław Mieczynski i Jan Russek.

Jeśli chodzi o brak żołnierskich walorów u żołnierzy J. K. Mości to zarówno trzej oficerowie, dopelniający skład sądu wojennego, jak sierżant (Marek Wojciechowski) i szeregowi wykazywali te cechy w sposób dobitny.

Kostiumy projektu art. mal. Władysława Daszewskiego pomyslane i opracowane starannie. Dekoracje art. mal. Władysława Wagnera w pierwszym i drugim akcie nastrojowe, druga odsłona trzeciego aktu „zrobiona” z właściwym naszym mistrzostwem poczuciem humoru. „Honey soit qui mal y pense” — o G. B. S. podpierającym słowna dewizę „Podwiazki”. St. Zielińska.

OBWIESZCZENIA URZEDOWE

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Częstochowie, Wydział Aprobacji i Handlu podaje do wiadomości, że z dnem 31.IX b. r. rozpoczyna wszystkie Kartę Rejestracyjną Kart, wydawnictwo kart zaopatrzenia na miesiąc październik br. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawnictwo kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej w/g nazw ulic znajdujących się w poszczególnych rejonach, mianowicie:

a) Karty wymiennie: w dniu 1.IX b. r. na litery — A, B, C, D, w dniu 12 b. m. — na lit. E, F, G, H, w dniu 13 b. m. — na lit. I, J, K, L, w dniu 14 b. m. — na lit. M, N, O, w dniu 15 b. m. — na lit. P, R, S, T, w dniu 17 b. m. — na lit. U, W, Z, w dniu 18 i 19 b. m. — dla opóźnionych.

b) Karty zaopatrzenia: w dniu 20 A, B, C, D, w dniu 21 b. m. — na lit E, F, G, H, w dniu 23 b. m. — na lit. I, J, K, L, w dniu 24 b. m. — na lit. M, N, O, w dn 25 b. m. — na lit. P, R, S, T, w dniu 26 b. m. — na lit. U, W, Z, w dniu 27, 28 30 IX i 1 X — dla opóźnionych.

Karty dla zaopatrzenia będą wydawane: a) dla zakładów pracy, urzędów i instytucji społecznych — pobierają delegaci rad zakładowych na podstawie list imiennych pracowników i kart wymiennych.

b) dla osób pobierających karty zaopatrzenia indywidualnie — na podstawie wykazów mieszkańców i kart wymiennych, osoby te winny okazać się dokumentami uprawniającymi do zaopatrzenia kartkowego.

Osoby, które posiadają karty oddzielne i w dalszym ciągu pobierają karty zaopatrzenia i list. indywidualnie nie tytułu pracy — przy pobieraniu karty zaopatrzenia na m-c październik winny okazać w poszczególnych biurach sprzedaży kart, oddzielnie od stemplowania odenka rejestracyjnego na m-c październik.

Następnie karty oddzielne rejestruje się razem z kartami zaopatrzenia i kat. w sklepach „Jednostka”.

Karty pracy i urzęd. które zatrudniają od 50-ciu osób wzwyż — karty oddzielne rejestrują u siebie.

Terminy pobrania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostatnie. Spóźnienia się po tym terminie uwzględniani nie będą. Częstochowa, dnia 3.IX 1946 r.

Naczelnik Wydz. Aprobacji i Handlu Wiceprezydent Miasta (—) I. Kusmierczak (—) D. Kapsalski. PAP 2489

Miejscowa Nadzwyczajna Komisja Mieszkańska

OBWIESZCZENIE

Miejscowa Nadzwyczajna Komisja Mieszkańska podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie mieszkania w Częstochowie powinny być wyekwiowane pod względem ilości osób w nich zamieszkujących w sposób określony przepisami kwaterekowymi, podanymi do publicznej wiadomości, obwieszczeniem Prezydenta Miasta z dnia 11 marca 1946 roku Nr. O. 821/1946 o wyznaczeniu przez Miejską Radę Narodową przepisach kwaterekowych dla obywateli miasta Częstochowy.

Wszyscy zatem lokatorzy mieszkań, którzy zamijają mieszkania składające się z większej ilości izb, niż określają dla nich wraz z rodziną osobami, prawicę do tych mieszkań w przedmiotym wopomianym w/wj przepisy kwaterekowych, obowiązani będą w drodze przynajmniej uzupełnić ilość osób zamieszkujących do norm ustalonych przez przyjęte szubikulatory.

Można to uczynić samemu, dobrowolnie, jeżeli w terminie do dnia 1 października 1946 roku zgłosi do Komisji podanie, w których zawierały osobę proponowaną na sublokatorów i uzyskają zgodę Komisji na zawarcie z nimi umów najmu. Po tym terminie mieszkańca nie jest dopuszczalne przystawanie.

Jednocześnie Miejska Nadzwyczajna Komisja Mieszkańska ostrzega wszystkich przed skutkami dokonywania takich czynności z mieszkańcami, które mają na celu ukrycie przed Komisją mieszkań, podlegających opróżnieniu przez dotychczasowych użytkowników i przedsięwzięcie ich osobom przysiężnym.

W stosunku do winnych dokonywania tych czynności, będą wydawane przez Komisję orzeczenia o pobawieniu ich mieszkań. Częstochowa, dnia 7 września 1946 roku.

Prez. G.Ł.A.B. przewodniczący Miejskiej Nadzwyczajnej Komisji Mieszkańskiej PAP 2453

ODDZIA DROGOWY PKP W CZĘSTOCHOWIE

ogłasza przetarg nieograniczony na roboty związane z remontem natrycha nad peronem dworca stacji Piotrków. Ofertę należy składać w biurze Oddziału Drogowego w dniu 30 września br. o godz. 10-14.

Wadium w wysokości 1 proc. ofertowanej sumy przetargowej należy wpłacić przelewem pocztowym na konto VII-200 Dzielni. Ofertę należy składać w siedzibie Oddziału Drogowego, w następującym na odwrocie przekazy, przenośnicą wpłaconej sumy.

Pokwitowanie z wpłaconej sumy wadliwej należy dołączyć do oferty. Oddział Drogowy zatrzymuje sobie prawo udzielenia przetargu bez podania przyczyn, oraz wyboru oferenta. Niepodeję kosztorysy i informacje otrzymane można w Biurze Technicznym Oddziału Drogowego, Aljeja Wolności Nr 21. PAP 2498

Podaje się do wiadomości, że Firma „Union Textile” S. A. Częstochowa, ul. Narutowicza 80 z dnim 10 września 1946 roku brzmieć będzie Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 8 Częstochowa, ul. Narutowicza 80 PAP 2346

Zebrano książkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Smela Maria. PAP 2522 Zebrano dowód tożsamości konia, wydany na nazwisko Busz Katarzyna, ze wsi Rędziny, gm. Żytomir. PAP 2557 Zebrano metrykę urodzenia, metrykę ślubu, legitymację służbową kolejową wzd. przez D.O. K.P. — Lublin, świadectwo szkolne i inne na nazwisko Kamiński Jan, zam. Lublin 1-go Maja 67-22. Ankieta analiza zebrane wręczyć pod wskazanym adresem. PAP 2540 Zebrano karte rozpoznawczą, do wód osobisty, kartę rowerową i inne na nazwisko Bejm Władysław, zam. Borowa, gm. Węglowiec. PAP 2549 Zebrano książeczke wojkowa wzd. przez RUC, Kielce na nazwisko Stankiewicz Leon. PAP 2542 Skradzione dokumenty na nazwisko Kibler Genowefa, oraz pendrive. PAP 2531 Zebrano karte rozpoznawczą i inne dokumenty na nazwisko Brzechwa Henryk. PAP 2559 Zebrano dowód osobisty oraz papiery wojskowe wydane na nazwisko Kubis Stefan, zam. Wierzyce Dolne. PAP 2561 Zebrano książeczke Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kneśni Władysława. PAP 2551 Zebrano karte rozpoznawczą i inne dokumenty na nazwisko Kasprzak Czesław. PAP 2552 Zebrano dowód osobisty, kartę rekrutacji wojskowej wzd. przez R.K.U. Pabianice na nazwisko Sterczewski Tadeusz, Jastrzebiec zam. Dąbrowa Ruska. PAP 2545 Ob. Mrowca Władysława: zam. w Natolinie skradziono dowód osobisty, kartę wojskową, umowę o dzierżawę gospodarstwa rolnego, oraz inne dokumenty na nazwisko Wolnik Józef. Łaskowego znaleziono uprzedzić o swrot ze wygroźdzeniem. PAP 2554

Zebrano dowód emerytalny kolejowy na nazwisko Morawiec Biłłanna, zam. Częstochowa, Koperska 77. PAP 2535 Zebrano papieronice z monogramem J. S. wewnątrz inicjały pod Z. K. dn. 24.V.1928 r. Łaskowego znaleziono wypisać wygroźdzenie Częstochowa, ul. Rejtana 65, Szlezak Jan. PAP 2520

z Gallewiczów Zenobia Urbanowa najukochańsza Matczka i Siostra nasza, zmarła w Bogu dnia 7 września 1946 r., przesyła 59 lat. Ekspozycja najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Aljeja Wolności 23 do Katedry nastąpi w wtorek, dnia 10 bm. o godz. 3 po poł. skąd po nabożeństwie żałobnym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych pogrzebi w domu. PAP 2556 córka i rodzina.

W czwartek, dnia 12 września, jako w pierwszą bolesna rocznicę śmierci. Stanisława Kobyleckiego b. cady Komitatu Tow. Kred. Ziemięskiego w Warszawie, uzbędzie się w kościele Najw. Maryi Panny, przed Włotkim ołtarzem o godz. 8 m. 30 rano, nabożeństwo żałobne za spóki Jego duszy, o czym zawiadamiamy. Zona, córki i rodzina. PAP 2534

Zebrano dowody osobiste na nazwisko Zajdel Wacław — Klomnice. PAP 2544 Znalezione kurtke skórzana na Antolowie: Do odebrania Okolina 72. PAP 2533 Sprzedam dwa ładne tapaszy z szafkałmi, orzech kaskaski, dwie osobne kolezki nowo, pracownia tapicerska Waleriego Buriana 11 Aljeja 92. PAP 2207 Sprzedam udrogoj barak mieszkalny 4 pokojowy, oraz szope na rozbiórke przy ul. św. Kazimierza 9. PAP 2556 Phenomen „Setka” motor Sachs sprzedam. Jastrzebieki, Częstochowa, Dwernickiego 37/69. PAP 2560

WOLNE POSADY Pomes domowa z dobrym goto okazim potrzeba. Narutowicza 38, Turynie. PAP 2484 Potrzebny natychmiast i pensjenta do eksped. i obsługi do poczty. Elektroburt, Pl. Daszyńskiego 2. PAP 2538 Pomecia domowa, czysta, uczciwa potrzeba. Warszawa 167. PAP 2538 Potrzebny Anusarz oraz chłopcy do praktyk w zawodzie sijnar-skim. Wiad. Kawi 27. PAP 2622 Bięgie placaka maksymalnie przyjmie Biuro Ogłoszeń i Reklam P.A.P. Aljeja 61 (warunki do omó wienia).

SPRZEDAŻ Sprzedam jadalnie nowoczesną — orzech kaskaski, pianino, apyjal auto Jassa, kuchenia, otomane i kolezki. Ofertad od 15-18. Narutowicza 112, m. 4, i Pietro. PAP 2522 Maszynę do robienia cerówek na maszyn sprzedam. Wiadomości: 11 Aljeja 24, m. 6. PAP 2537